

W drodze do beatyfikacji  
**Słowo na 16 września 2021**

Kontynuujemy naszą refleksję nad rolą świętych w naszym życiu. Oczywiście, chodzi nam przede wszystkim o relacje człowieka wierzącego ze świętymi. Fundamentem tej refleksji jest bowiem wiara w ich obecność w Kościele i także w naszym życiu. Liturgia Eucharystii utwierdza nas w tym przekonaniu. Kapłan na zakończenie prefacji przypomina, że śpiew „Święty, Święty, Święty” wykonujemy z aniołami i świętymi. W czasie Eucharystii doświadczamy ich obecności w szczególny sposób. Są jednak z nami także w innych okolicznościach życia, nawet jeśli nie zawsze zdajemy sobie z tego w pełni sprawę.

Święty Jan Paweł II, w swojej adhortacji o misji świeckich w Kościele i w świecie z 1988 roku, podkreśla zadanie uświęcania naszego życia i środowiska w którym żyjemy. Jest to zadanie, w którym ochrzczeni są niezastąpieni. Nie są jednak w stanie wykonać tego zadania sami, własnymi siłami. Świętość bowiem pochodzi zawsze od Boga i jej przejawy są owocem działania Ducha Świętego w człowieku, który chce z tą łaską współpracować. To Duch Święty, pochodzący od Ojca i Syna, jest w stanie poruszyć rozum, wolę i serca chrześcijan do wspólnego działania, aby uzdrawiać istniejące w świecie zło. Chodzi o naprawianie struktur, które skłaniają do grzechu i zniewalają człowieka. Ale jeszcze ważniejsze staje się przepojenie kultury i dzieł ludzkiej społeczności wartościami odpowiadającymi prawdzie Ewangelii. Tylko takie działanie zapewni prawdziwy rozwój wspólnocie ludzkiej.

Jakże prawdziwą jest uwaga św. Jana Pawła II, że „w ciągu całej historii Kościoła w okolicznościach najtrudniejszych święte i święci byli zawsze źródłem i początkiem odnowy” (adhortacja). Wystarczy wspomnieć św. Ireneusza z Lionu, który umiał zapobiec schizmie w Kościele na początku II wieku. Wielcy pasterze z IV wieku, jak św. Ambroży, św. Augustyn, św. Bazyli, Cyryl Jerozolimski i inni skonsolidowali struktury Kościoła pośród ważnych przemian politycznych i kulturowych. Święci pasterze i mistycy z XII i XIII wieku przywrócili w Kościele żywotność i autentyczne formy ewangeliczne, a błogosławione owoce tej reformy trwają do dzisiaj. Wspomnijmy wielkie mistyczki jak św. Gertruda i Hildegarda z Bingen, wielkich zakonodawców jak św. Franciszek z Asyżu, św. Dominik, św. Bernard z Clairveaux i wielu innych. To wtedy, po kryzysie poprzedniego wieku, rozwijają się wspaniałe uniwersytety i szpitale oraz inne instytucje cywilizacyjne (np. Treuga Dei), które i dzisiaj dobrze byłoby przypomnieć. A przechodząc do naszych czasów musimy dziękować Panu Bogu za wielkie dzieło Prymasa Tysiąclecia, który mocny duchem i zaufaniem do Matki Bożej potrafił wpływać na politykę i realia społeczne w Polsce. Uratował godność człowieka i wpłynął na rozwój wspólnoty Kościoła w latach, kiedy próbowano Go zniszczyć.

Skąd płynie ta wielka moc świętych, którzy często według ludzkich kryteriów nie nadawali się realizacji wielkich dzieł? Przede wszystkim musimy mieć świadomość, że święci doskonale praktykowali ideały chrześcijańskie i ewangeliczne, czyli wiernie współpracowali z Chrystusem i Jego łaską. Dobro, które istnieje w świecie i w życiu człowieka jest ostatecznie owocem działania Bożego. Zatem ci, którzy wiernie współpracują z łaską Bożą przysparzają ludzkiej społeczności najwięcej prawdziwego dobra. Łaska płynąca od Boga zapewnia nadprzyrodzoną jakość naszemu działaniu. Ponadto jedność świętych z braćmi, zarówno w czasie ziemskiego życia jak i dzisiaj, po śmierci (świętych obcowanie) przyczynia się do budowania dobra w każdym z nas. Święci bowiem w chwale nieba nadal wypełniają z radością wolę Bożą w odniesieniu do innych ludzi i całego stworzenia (KKK 1029). Warto tu odwołać się do przypowieści Pana Jezusa o sługach, którzy dobrze wykorzystali powierzone im talen-

ty. „Dobrze słuگو dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię, wejdź co radości twego pana!” (Mt 25,21).

Budowanie dobra, wzrastanie w tym co dobre to trudne zadanie. Łatwo na tej drodze pobrać, zniechęcić się i upaść. Oto dlaczego tajemnica obecności świętych w naszym życiu jest taka ważna. W tym trudnym wysiłku nie jesteśmy sami. We wspólnocie ludzi zjednoczonych tymi samymi ideałami łatwiej można pokonać piętrzące się przed nami trudności, a przede wszystkim zniechęcenie. Święci dzielą się z nami swoim bogactwem łaski, byle wzywać ich w odpowiednim momencie.

Gdy przywołujemy postać ks. Jana Marszałka przychodzą nam na myśl obrazy, które ukazują go skupionego przy ołtarzu Pańskim, zanurzonego w modlitwie w konfesjonale, pogodnego w kontakcie z dziećmi, pełnego szacunku wobec napotkanego człowieka, nieustannie zatroskanego o wierność Bogu i Kościołowi, modlącego się na różańcu wokół kościoła, kłęczącego na ambonie w czasie Godziny Świętej w każdy pierwszy czwartek. To nie była przybrana poza. Jego postawa wynikała z jego ukochania Chrystusa. Potrafił okazać szacunek również dla ludzi nastających na jego godność, podważających jego autorytet. Chrystus umacniał go, gdy w czasie wojny spotykał w kościele niemieckiego żołnierza proszącego o spowiedź, a on pamiętał o wymordowaniu jego krewnych w czasie pacyfikacji w Krzczowie. Chrystus umacniał go, gdy umiał podejść z duszpasterską pogodą ducha do ludzi oskarżających go wobec władz, powtarzających kłamstwa spreparowane przez agitatorów. To Chrystus umacniał go, gdy przygotowywał nas i potem inne dzieci do godnego przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej, że potrafiliśmy chociaż troszkę poznać wielkość tej tajemnicy. To Chrystus umacniał go w jego posłudze kapłańskiej, co pociągnęło tak wielu spośród nas do podobnej służby. To Chrystus umacniał go, gdy potrafił przygotować na przejście z tego świata tak wielu ludzi, nieraz w trudnej ich życiowej sytuacji.

Niech ta refleksja pomoże nam dostrzec i docenić wielkie bogactwo łaski, którą Pan obdarzył naszą wspólnotę. Zgromadźmy się znowu wokół ks. Prałata i wraz z nim przy ołtarzu w Łodygowicach.

Będzie to jak zwykle **16 września o godzinie 18.00.**

Tym razem modlitwie naszej zgodził się przewodniczyć **ks. dr hab. Robert Samsel**, który pochodzi z Gilowic, a obecnie pełni odpowiedzialną posługę w Kurii diecezjalnej w Bielsku. Niech wspólna modlitwa z ks. Prałatem pomoże nam pokonać wszelkie trudności.

ks. Stanisław Mieszczak SCJ  
postulator

*Wszechmogący Boże, wspominamy z wdzięcznością gorliwość i wierność ks. Jana w służbie dla Ciebie, niech Twoja łaska przemienia nasze serca, aby wrażliwa i nasza gorliwość w realizacji naszego powołania chrześcijańskiego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

---

